

Mi 7, 14-15. 18-20

Ps 103 (102), 1b-2. 3-4. 9-10. 11-12

Łk 15, 1-3. 11-32

Tak łatwo przeoczyć dzień, gdy ma się cały rok przed oczami. Całe życie przed sobą.
Tak łatwo przeoczyć ten dzień, ten jeden, bo już tyle dni poza mną.
Dzisiaj.

Jezus ma dwa rodzaje słuchaczy.

Jedni to ci, którzy uświadamiają sobie, że żywią się byle czym. Budzi się w nich tęsknota za domem, gdzie byli bezpieczni, pełni pokoju o swój byt, nakarmieni, radośni.

Tak tęsknili Izraelici, osiadli na kamiennej ubogiej ziemi wokół Jerozolimy, a pod powiekami mieli obfite pastwiska Baszanu i Gileadu, które już do nich nie należały.

Celnicy i grzesznicy.

Marzyciele Królestwa Boga.

Wystarczyło tylko usiąść z nimi do stołu a rozpoczynało się nowe Wyjście wśród cudów.

Tak łatwo dostrzegają Pasterza. Gromadzą się wokół Niego.

Wystarczyło ich tylko obudzić.

Obudzić ich pierwotną godność, znaczenie.

Mówią, że nie szata zdobi człowieka, ale dla tego, kto nie ma szaty, ona staje się nowym wszystkim.

Oddać stare szaty Bogu. On jeden wie, co z nimi zrobić.

Oddać stare życie Bogu. Czasem wyrrywamy je z Jego Ręki ciągłymi wyrzutami sumienia, lękiem, jak to będzie....

Sandały i pierścień. Cóż wart człowiek bez przynależności, bez dziedzictwa?

Bóg jest Ojcem dla wdów i sierot. Jest dziedzictwem powracających z niewoli.

I jeszcze uczta.

Doceni ją ten, kto służy do stołu i nagle o poranku dostanie wspaniałe śniadanie do łóżka....

Jak bardzo jest dla Kogoś ważny.

Jezus ich przygarnia.

Jezus ma też drugą grupę słuchaczy. Oni nie powracają, oni nie żyją na pustyni, oni żyją w świątyni, w gospodarstwie samego Boga.

Faryzeusze i uczeni w Piśmie.

Dla nich też zadzwonił budzik.

Coś drgnęło w nich, bo przyciąga ich ten Człowiek.

Jednak w ich sercach nie ma tęsknoty za Królestwem. Oni są królestwem. Chcieliby mieć tego Człowieka po swojej stronie. Nie są ślepi i głusi, ale im do końca nie pasuje. Chcieliby Go ubrać w swoje szaty, dać Mu swoją godność. Zaczepiają Go słowem, pomrukiem nagany, chcą być w centrum wydarzenia, robią zamieszanie. Chcą odciągnąć Go od „tamtych”.

Bóg, który jest Ojcem, nie gniewa się, nie krzyczy a tłumaczy.

To do nich wypowiedziane są wielkie słowa: - „Moje dziecko, ty zawsze jesteś ze mną i

6.03.21. Sobota

Wpisany przez redakcja
niedziela, 07 marca 2021 14:35

wszystko, co moje, do ciebie należy.”

Mentalność dzieci żyjących w domu rodzinnym.

Wszystko im się należy. Miejsca i zaszczyty. To oni pracują w tym domu, pracują dla Niego. Nie mają swojego życia, wszystko poświęcają dla sprawy.

Wszystko mają, ale ciągle się skarżą, że inni mają lepiej a ojciec wcale nie jest taki idealny.....i gospodarstwo przeżywa kryzys....

Najdłużej się czeka na domowników.

Oni są, słyszą budzik, ale nie są gotowi na zmiany. Bronią swojej pozycji, zamiast się otworzyć i cieszyć.

Tak łatwo przeoczyć ten dzień.

Nie być gotowym na zmianę. Leniwie spoglądać przez okno, spieszyć się do pracy, wreszcie się wyspać, porobić coś dla siebie.... Jak to w sobotę.

Budzik dzwoni.

Pasterz go nastawił dla mnie. Czekaj.

„Nie żywi On gniewu na zawsze, bo upodobał sobie miłosierdzie. Ulituje się znowu nad nami, zetrze nasze nieprawości. Wrzucisz w morskie głębiny wszystkie ich grzechy. Okażesz wierność Jakubowi, Abrahamowi łaskawość, co poprzysiągłeś przodkom naszym od najdawniejszych czasów.”

Nie ma trzeciej grupy....

gn